

Tomasz Jaworski

Wstęp



Pierwszy tom „Zielonogórskich Spotkań z Demografią” poświęcony został pamięci wybitnego polskiego uczonego Mieczysława Kędelskiego (1946-1998). Naukowiec był statystykiem, demografem i ekonomistą, który zajmował się również demografią historyczną. W dziedzinach tych osiągnął ogromne uznanie, czego wyrazem było osiągnięcie coraz wyższych stanowisk, najpierw kierownika Pracowni Demografii i kierownika Katedry Statystyki i Demografii, by wreszcie zostać wybranym prodziekanem Wydziału Planowania i Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Podobnie było i na forum ogólnopolskiego środowiska naukowego, a szczególnie w Komitecie Badań Demograficznych PAN, do którego należał od roku 1974, a w latach 1984-1991 pełnił funkcję kierownika Sekcji Demografii.

Jego dorobek naukowy można podzielić na trzy okresy. W latach 1969-1976 swoją uwagę koncentrował na statystyce, a przede wszystkim na opracowaniu metod analizy relacji cen wolnorynkowych w czasie i przestrzeni. Rezultatem tych badań była praca doktorska, która została przetłumaczona na język rosyjski i wydana w roku 1974 w Moskwie.

W kolejnym okresie zainteresował się problematyką demograficzną, co zaowocowało ośmiomiesięcznym stypendium naukowym w INED-u (Institut National Etudes Démographiques). Pobyt w Paryżu, w którym modna była wówczas demografia historyczna, znacznie rozbudował jego badania, a przede wszystkim unowocześnił metodologię. Okoliczności te, a przede wszystkim wcześniejsze doświadczenia i przygotowanie merytoryczne spowodowały, że opracowania Mieczysława Kędelskiego dotyczące demografii historycznej były na bardzo wysokim poziomie. Szczególnie przydatne okazało się doświadczenie zdobyte w zakresie demometrycznym, co pozwalało właściwie ocenić spisy ludności prowadzone w okresie Pierwszej Rzeczypospolitej.

Trzeba też pamiętać, że M. Kędelski był najlepszym znawcą metodologii trwania życia, sprawnie posługiwał się teorią i praktyką konstrukcji tablic, co dla demografii historycznej miało ogromne znaczenie, a jego badania były jedyne w swoim rodzaju.

Podkreślić też należy jego dorobek dydaktyczny, czego dowodem mogą być liczne i często wznawiane podręczniki akademickie, szczególnie dotyczące demografii i statystyki. Ich przygotowanie dowodzi, że był nie tylko skrupulatnym badaczem, ale i znakomitym popularyzatorem wiedzy, którą sam współtworzył.

Warto jeszcze dodać, że M. Kędelski bardzo wnikliwie przebadął archiwum Poznania i Wielkopolski, gdzie odkrył sporo materiału z zakresu stanu i ruchu naturalnego ludności. Opierając się na tych materiałach, powstało wiele prac rekonstruujących rozwój demograficzny Poznania, a także całej Wielkopolski.

Osiągnięcia M. Kędelskiego sytuują go wśród najwybitniejszych polskich statystyków, demografów i demografów historycznych. Można tylko ubolewać, że tak wcześnie nas opuścił, bo jego nowoczesny warsztat badawczy obiecywał wiele znaczących osiągnięć naukowych, które mogły przyczynić się w dużym stopniu do rozwoju demografii historycznej.

Prowadzone przez Instytut Historii (najpierw WSP, a obecnie Uniwersytetu Zielonogórskiego) od końca lat 80. XX wieku badania, które najogólniej można zatytułować „Przemiany ludnościowe na pograniczu polsko-niemieckim w czasach nowożytnych”, wpisują się w ten nurt poszukiwań i stanowiły w pewnym sensie kontynuację analiz prowadzonych przez Mieczysława Kędelskiego.

Podstawą badań zielonogórskich był bardzo bogaty i dotychczas nie wykorzystany zasób archiwalny, zgromadzony w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, a także w Lipsku (Niemcy) oraz rozproszone i zapomniane, stare księgi kościelne, znajdujące się w różnych zbiorach parafialnych. Należy też dodać, że te źródła miały wieloaspektowe informacje, które dały możliwości znacznego poszerzenia kwestionariusza pytań badawczych.

Głównym celem tych badań była analiza sytuacji ludnościowej na bardzo zróżnicowanych obszarach pod względem religijnym, narodowym i kulturowym, bo trzeba pamiętać, że pogranicze polsko-niemieckie jest niejednorodne i składa się z pograniczy genetycznych i niegenetycznych. W takiej sytuacji badania muszą obejmować miasta, parafie, wsie, większe jednostki administracyjne, a także poszczególne państwa, co wynika ze specyfiki analizowanego obszaru.

Warto również zaznaczyć, że jedną z zasadniczych cech tego obszaru jest cykliczna wymiana ludności, co spowodowało, iż najpierw dominowała tu ludność słowiańska, następnie niemiecka, a obecnie – polska. Nawet w okresach znacznej stabilizacji napływ ludności był widoczny, co powodowało, że badania te wykazywały znaczną mobilność społeczną.

Przeprowadzone analizy i syntezy stosunków demograficznych na pograniczu polsko-niemieckim wykazały, że żadne granice nie są w stanie powstrzymać ruchów naturalnych i wędrownych ludności. W związku z tym głównym celem naszych poszukiwań jest ukazanie specyfiki regionalnej tych procesów.

Początkowo nasze badania koncentrowały się na całym pograniczu polsko-niemieckim, czego wynikiem były liczne opracowania tego zagadnienia¹. Jednocześnie, a może nawet trochę wcześniej, zaczęto zwracać uwagę na specyfikę pogranicza lubuskiego² i śląsko-łużyckiego³. Szczególnie to ostatnie zaczęło budzić głębsze zainteresowanie ze względu na odmienną zachodzących tam zmian społecznych w krótszych i dłuższych okresach trwania.

Obszar ten nie miał przez wieki szczęścia do obiektywnych i wszechstronnych badań⁴. Dopiero w ostatnich latach pojawiły się tego rodzaju możliwości, które należy właściwie wykorzystać⁵. Głównym przedmiotem naszych badań, jak to wcześniej zaznaczyłem, jest ludność zamieszkująca w przeszłości dorzecze rzeki Odry. Przez

¹ T. Jaworski, *Migracje ludnościowe na polskim pograniczu zachodnim w okresie i wyniku wojny 30-letniej*, [w:] *Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) na ziemiach nadodrzańskich*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1993, s. 133-156; tenże, *Pogranicze polsko-niemieckie jako terytorium zderzenia i przenikania kultur (XVI-XVIII wiek)*, „Rocznik Lubuski” 1993, R. 18, s. 39-53; tenże, *Zbiegostwo do wojska Kościuszki a ruchy ludnościowe na polskim pograniczu zachodnim*, „Rocznik Lubuski” 1994, R. 19; *Ziemia Zachodnie w okresie i zasięgu powstania kościuszkowskiego*, „Rocznik Lubuski” 1994, R. 19, s. 43-53; tenże, *Główne wyznaczniki ruchów ludnościowych na pograniczu polsko-niemieckim w XVII i na początku XVIII wieku*, „Studia Zachodnie” 1998, t. 3, s. 55-63; tenże, *Bevölkerungsbewegungen im polnisch-deutschen Grenzgebiet (1618-1721)*, „Lëttopis. Zeitschrift für sorbische Sprache, Geschichte und Kultur” 1998, z. 1, s. 127-136.

² T. Jaworski, *Stosunki ludnościowe na Środkowym Nadodrzu w XVIII wieku*, „Rocznik Lubuski” 1992, R. 16, s. 69-92; tenże, *Echa wojny siedmioletniej w prasie współczesnej*, „Rocznik Lubuski” 1992, R. 16, s. 249-265; tenże, *Ludność Środkowego Nadodrza w okresie narastania tendencji germanizacyjnych w XVIII wieku*, [w:] *Z badań porównawczych języków oraz dialektów słowiańskich i niesłowiańskich na ziemiach nadodrzańskich*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1992, s. 93-106; tenże, *Ludność Starego Miasta Wschowy w świetle spisu z 1809 roku*, „Rocznik Lubuski” 1996, R. 22, *Wojny napoleońskie na ziemiach nadodrzańskich i ościennych*, red. K. Bartkiewicz, „Rocznik Lubuski” 1996, R. 22, s. 63-69.

³ T. Jaworski, *Przemiany ludnościowe na pograniczu śląsko-łużyckim w XVI i XVII wieku*, „Mitteilungen des Zittauer Geschicht- und Museumsvereins” B. 22, *Die Besiedlung der Neisserregion Urgeschichte – Mittellter – Neuzeit. 1. Symposium der Geschichtskommission der Euroregion Neisse am 13. und 14. Oktober 1993 in Zittau*, Zittau 1995, s. 87-95; tenże, *Tendencje rozwojowe pogranicza śląsko-łużyckiego*, [w:] *Ludność pogranicza śląsko-łużyckiego*, red. T. Jaworski, Zielona Góra 2003, s. 11-26; tenże, *Główne wyznaczniki rozwoju demograficznego pogranicza śląsko-łużyckiego*, [w:] *Ludność pogranicza...*, s. 87-102.

⁴ Głównym powodem tego stanu był jego peryferyjny charakter w stosunku do centrów, czyli władających tu państw w poszczególnych okresach historycznych.

⁵ Nie oznacza to wcale, że nie prowadzono tu badań demograficznych. Wręcz odwrotnie, można wymienić wielu badaczy (Abraham Frencl 1650-1740, Friedrich August Süßmilch 1770-1854, Jakub Ernst Bohuwěr 1800-1854, Jakub Kučank 1818-1891, Arnošt Muka 1854-1932, Frido Mětšk 1916-1990, Józef Leszczyński 1930-1975), którzy w mniejszym lub większym zakresie prowadzili penetracje demograficzne.

wieki Odra stanowiła oś pogranicza polsko-niemieckiego, które w niektórych okresach historycznych raz przesuwało się bardziej na wschód, by następnie wysunąć się bardziej na zachód.

Trzeba pamiętać, że wchodzi tu w grę pogranicze, które obejmowało takie państwa i regiony, jak: Brandenburgia, Saksonia, Czechy, Śląsk, Łużyce, Wielkopolska i Pomorze. W takiej sytuacji zrozumiałe jest to, że w następnym etapie badań musieliśmy uwzględnić charakter i specyfikę wymienionych państw i regionów.

Rozwój tych opracowań jest uzależniony od tego, czy będziemy potrafili unowocześnić swój warsztat badawczy, a także, czy uda nam się wpisać w kwestionariusze potrzeb społecznych, które będą powstawać w państwach Unii Europejskiej. Nawiązanie współpracy z Urzędem Statystycznym stwarza takie możliwości.

Janusz Witkowski

Cieszę się, że ta publikacja jest wspólną inicjatywą Uniwersytetu Zielonogórskiego i Urzędu Statystycznego. Dla nas statystyków-praktyków współpraca ze środowiskiem akademickim jest niezwykle pożyteczna i wzbogaca naszą aktywność. Pracownicy nauki są dla nas bardzo ważnym partnerem jako użytkownicy danych statystycznych, jako analitycy wspierający nas w opisie rzeczywistości i interpretacji wyników badań, ale także – w przekazywaniu wiedzy statystycznej do innych środowisk: studentów, decydentów i szerszych społeczności. Jest to niezwykle ważna rola środowiska akademickiego w upowszechnianiu wyników badań statystycznych.

Ale współpraca ze środowiskiem naukowym wzbogaca także naszą wiedzę merytoryczną i pomaga rozwiązać różne problemy metodologiczne oraz analityczne. Dzięki tej współpracy lepiej i szybciej dostosowujemy statystykę publiczną do wymagań nowoczesnego warsztatu badawczego, lepiej zaspokajamy potrzeby informacyjne wielu użytkowników danych statystycznych. Nie będzie więc zaskoczeniem stwierdzenie, że statystyce zależy na poszerzeniu i zacieśnieniu współpracy ze środowiskiem akademickim. W szczególności dążymy do rozszerzenia tych kontaktów na poziomie regionalnym, gdyż jednym z ważniejszych kierunków rozwoju polskiej statystyki jest zwiększenie dostępności danych regionalnych oraz lepsze ich wykorzystanie do celów analitycznych i diagnostycznych władz regionalnych. Z tych powodów z satysfakcją przyjmujemy wszelkie przejawy zacieśnienia współpracy akademików ze statystykami-praktykami i mam nadzieję, że dzieje się to z pożytkiem dla obu stron.

Problemy demograficzne są mi bliskie od wielu lat, gdyż był to obszar moich zainteresowań badawczych od początku pracy naukowej, ale – co należy podkreślić – sytuacja ludnościowa ma ogromne znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego każdego obszaru (regionu). Wynika to z dwustronnych relacji, jakie występują między rozwojem ludności a rozwojem społeczno-gospodarczym. Z jednej strony poziom i dynamika rozwoju gospodarczego wywiera wpływ na przebieg procesów demograficznych i sytuację ludnościową (w ostatnich latach najsilniej wpływa na rozmiary i wzorce migracji zagranicznych), ale z drugiej strony – cechy rozwoju demograficznego stanowią ważny czynnik determinujący rozwój gospodarczy.

Dobrym przykładem tych współzależności jest Polska (a także poszczególne jej regiony), która doświadczyła dosyć dynamicznych zmian sytuacji ludnościowej, w wielu obszarach różnych od zmian w innych krajach europejskich. Rozwój demograficzny w Polsce w ostatnich dekadach był silnie powiązany z wcześniejszymi procesami ludnościowymi. Z tego względu analiza przemian demograficznych w kontekście międzynarodowym (w tym przypadku Europy Środkowej), a także z uwzględnieniem dłuższego okresu (w tym przypadku od XVIII w.) jest w pełni uzasadniona i niezwykle potrzebna z poznawczego punktu widzenia. Ten aspekt poznawczy jest w tym przypadku bardzo ważny ze względu na wpływ rozwoju ludnościowego na rozwój gospodarczy, ale także ze względu na możliwości poznania uwarunkowań rozwoju ludnościowego (który łatwiej uchwycić w długim okresie). To właśnie określona sytuacja gospodarcza, która przełożyła się na rynek pracy – oddziaływała także na procesy demograficzne, a między innymi na:

- zmiany postaw prokreacyjnych kobiet,
- zmniejszenie skali migracji wewnętrznych ludności,
- intensyfikację migracji zagranicznych (emigracja na dużą skalę, zmiana wzorców migracyjnych),
- zmiany struktury społeczno-zawodowej ludności (pojawienie się bezrobotnych, wzmożona mobilność zawodowa, przekształcenia struktury gospodarki według rodzajów działalności, wzrost poziomu wykształcenia).

Te wszystkie zmiany demograficzne były efektem przemian społeczno-gospodarczych okresu transformacji i przejęcia przez ludność naszego kraju pewnych wzorców zachowań demograficznych charakterystycznych dla społeczności bardziej zaawansowanych gospodarczo. Te zmiany zachowań demograficznych były nieuniknione i są ilustracją teorii przejścia demograficznego we współczesnej wersji (określanej jako drugie przejście demograficzne).

Dotychczasowe zmiany zachowań demograficznych będą miały konsekwencje dla kształtowania się sytuacji demograficznej w perspektywie kilkudziesięciu lat. Potwierdza to najnowsza prognoza demograficzna opracowana przez GUS. Ujawnia

ona cechy przyszłego rozwoju ludności Polski do 2035 roku, a jednocześnie wskazuje na istotne wyzwania, jakie z rozwoju ludnościowego wynikają dla gospodarki i społeczeństwa. Wystarczy odnotować, że do 2035 roku będą zachodziły:

- systematyczny ubytek liczby ludności (ponad 2 mln), który będzie się nasilał w kolejnych okresach pięcioletnich,
- odmienny przebieg zmian w liczbie ludności w miastach i na wsi (ubytek liczby ludności niemal wyłącznie w miastach),
- istotne transformacje w strukturze ludności według wieku:
 - a) przyspieszony proces starzenia się społeczeństwa polskiego (liczba ludności w wieku poprodukcyjnym w 2035 roku wyniesie 9,6 mln osób, a więc będzie większa o 3,5 mln w porównaniu z 2007 rokiem),
 - b) ubytek liczby ludności w wieku produkcyjnym (o 3,8 mln osób) o różnym nasileniu w kolejnych okresach pięcioletnich,
 - c) starzenie się ludności w wieku produkcyjnym,
 - d) ubytek liczby dzieci i młodzieży,
 - e) zmniejszenie liczby kobiet w wieku prokreacyjnym.

Wszystkie te cechy rozwoju demograficznego będą miały istotny wpływ na politykę społeczno-gospodarczą. Poza tym będą sprzyjać poprawie jakości kształcenia w systemie szkolnym (mniejsza populacja dzieci i młodzieży uczącej się), ale jednocześnie powinny zachęcać do bardziej aktywnej pronatalistycznej polityki społecznej. Ważnym zadaniem będzie z pewnością kwestia zaspokojenia różnorodnych potrzeb ludności starszej, w tym zwłaszcza potrzeb opiekuńczych i w zakresie ochrony zdrowia. Rozwiązania będzie wymagać także problem zmniejszania się wielkości zasobów pracy w taki sposób, aby gospodarka nie odczuwała niedoboru rąk do pracy (innowacyjność gospodarki, wzrost wydajności, postęp technologiczny, a także polityka imigracyjna itp.). Takich wyzwań będzie więcej, ich świadomość podkreśla znaczenie badań i analiz demograficznych w różnym wymiarze czasu i ujęciach przestrzennych.